

1. We continue

2. Kontynuujemy terapię metodą Vojty i NDT Bobath. Do tego cotygodniowe zajęcia na basenie. Widać, że Natałka chciałaby się przemieszczać, zgodnie ze swoim wiekiem, niestety wbrew jej fizycznym możliwościom. Odpycha się nogami i porusza do tyłu, z naszą pomocą (przytrzymana za klatkę piersiową) porusza się do przodu, najchętniej na czworaka. Nie zachęcamy jej do tego, wolelibyśmy żeby najpierw poprawiła swoje napięcie, ale „zew natury” jest w niej naprawdę silny:-) Niestety szybko się męczy. To, co najbardziej nas cieszy, to budzące się w niej zainteresowanie wszystkim dookoła – próbuje dosięgnąć wszystko, co znajdzie się w jej zasięgu, wciąż wynajduje sobie nowy przedmiot zainteresowania.

3. Rozpoczęliśmy zabiegi galwanizacji (zabiegi z zakresu elektroterapii z wykorzystaniem prądu stałego), które mają spowodować pobudzenie mięśni i poprawę napięcia. Po miesiącu stosowania na nogi pani doktor stwierdziła, że widać różnicę.

4. Podczas terapii neurologopedycznej ćwiczymy sztukę gryzienia. Natałka dostaje do rączki kawałki różnych warzyw i owoców, owinięte w gazik, które usiłuje „rozgryźć” swoimi bezzębnymi na razie dziąslami. Bardziej rozgotowane kęsy dostaje bezpośrednio do buzi, które na razie rozgniata i połyka.